

Ustawa wyjątkowa przeciw Polakom

Wniosek nacjonalistów w Reichstagu niemieckim

BERLIN, 4.11. Prasa niemiecko-narodowa ogłosiła tekst projektu ustawy antypolskiej, wniesionego do parlamentu przez niemieckie stronnictwo narodowe. Ustawa zapobiegać ma „rozszczeniu się” polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. To „rozszczenie się” ma być ograniczone przez nałożenie na ludność polską praw wyjątkowych.

Projekt ustawy przewiduje, że obywatele niemieccy, którzy posyłać dzieci do polskiej szkoły mniejszościowej, będą pozbawieni prawa nabywania gruntu. Dalej przewiduje się ostre zarządzenia przeciwko rolnikom niemieckim, zatrudniającym polskich robotników - emigrantów. O ile rolnicy ci zamieszkują na terenach niemieckich ziem wschodnich — pozbawieni będą możliwości korzy-

Tajemniczy rozejście u Waldemarasa

Kartka z napisem „nie bój się, wszystko będzie dobrze”

KOWNO, 4.11. — Tel. wł. — Policja strzegąca domu, w którym internowany jest Waldemaras, aresztowała dwu nieznajomych ludzi. Podażali oni na rozejście do znajdującego się na przechadze Waldemarasa i usiłowali mu wręczyć jakąś kartkę. Kartkę tę odebrano. Znajdowała się na niej słowa: „Nie bój się, wszystko będzie dobrze”.

Węgry w oczekiwaniu zamachu stanu

Smukły m. odzieniec i dama w żałobie w Szombathely

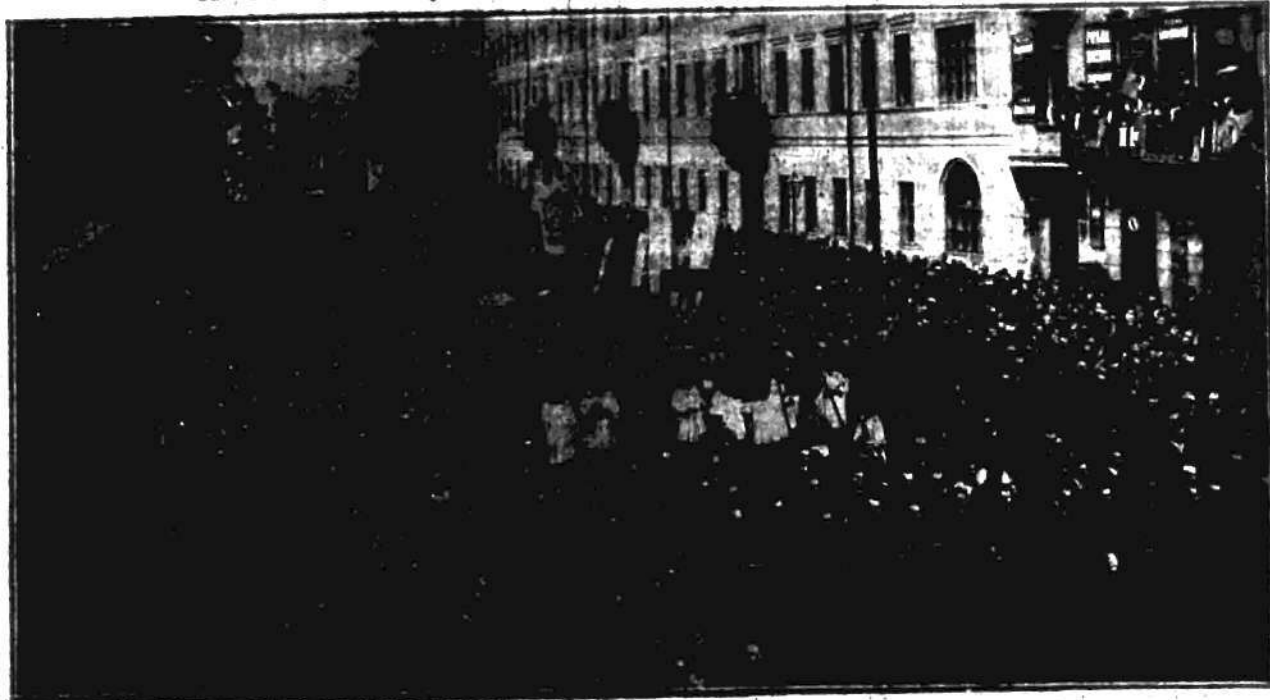
BERLIN 4.11. — Tel. wł. — Z Budapesztu donoszą, iż na Węgrzech krąży uporczywe pogłoski o bliskim już zamachu stanu i osadzeniu na tronie arcyksięcia Ottona habsburskiego. Pogłoski te pochodzą z Szombathely.

W niedzielę po południu zjechał przed pałac biskupi w którym mieszkają zamknięty samochód, z którego wysiadł smukły młodzienc i dama w żałobie. W miescie natychmiast opowiadano, że są to arcyksiążę Otto i królowa Zyta.

Wskutek licznych zapytań pałac biskupi wydał komunikat, w którym oświadcza, że w sobotę po południu przybył do biskupa ksiądz Jana hr. Nikesa z wizytą szwedzki następcy tronu Gustaw Adolf.

Komunikat ten jednak nie wyjaśnia, kim była owa dama w żałobie, ani też nie mówi o tem, iż po wyjeździe następcy tronu szwedzkiego przybył do biskupa Nikesa były bawarski następcy tronu Ruprecht i bawił w pałacu przez cały dzień. Pogłoski o zamachu stanu wzmożły się po zarządzeniu ostrego pogotowia wojskowego. Koła legitymistyczne, dążące do osadzenia na tronie arcyksięcia Ottona, milczą o tych tajemniczych wizytach u biskupa w Szombathely.

W 25 rocznicę pamiętnego dnia 5 listopada 1905 r.



Dzisiaj przypada ćwierćwiecze pierwszej popowstańczej manifestacji narodowej w Warszawie po ogłoszeniu carskiego manifestu konstytucyjnego. Na ulice wyszła cała patriotyczna Warszawa, by zaświadczyć przed maledźcą i całym światem, iż domaga się wolności i niepodległości. Na zdjęciu fragment potężnej manifestacji u wylotu Nowego Świata. (Fot. J. Raczyński).

ZMIERZCH LABOUR PARTY

Kłeska w wyborach gminnych

LONDYN, 4.11. W związku z odbytymi w sobotę wyborami do rad miejskich, dopiero teraz stają się widoczne rozmiary porażki poniesionej przez Labour Party, która dotąd, poczynając od r. 1925 odnosiła corocznie ważne zwycięstwa w wyborach municypalnych.

Wobec prawie 70 utraconych mandatów Labour Party utraciła przewagę w radach miejskich, w miastach tak ważnych jako ośrodki robotnicze jak Hull, Leeds, Blackburn, w których od szeregu lat rządziła partia pracy. Poważne straty poniosła też Labour Party w Birmingham, Liverpool, Sheffield i Cardiff.

GUBERNATOR BANKU FRACJI

w Berlinie

BERLIN 4.11. — Tel. wł. — Dnia przybył do Berlina gubernator Banku Francji i odbył dłuższą konferencję z dyrektorem Banku Rzeczy dr. Lutrem.

ALPY POD SNIEGIEM

GENEWA, 4.11. W całej Szwajcarii spadł śnieg. Również wiele dróg na przełęczach Alp włoskich jest zasypanych śniegiem. (PAT.).

Burza nad hangarami Madrytu

3 robotników zabici, 4 ciężko ranni

MADRYT 4.11. — Tel. wł. — Nad stolicą Hiszpanii przeszła bardzo silna burza, która na lotnisku madryckim zerwała dach z jednego hangaru.

Delegaci Polski w Genewie

na obradach komisji rozbrojenia

Tak wiadomo, 6 bm. zbiera się w Genewie komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojenia. Delegacji polskiej w komisji przygotowawczej przewodniczy delegat Polski przy Lidze Narodów, minister Sokół. Zastępcą jego jest gen. brygady

Rozbrajanie bojówek socjalistycznych w Austrii

Masowe rewizje i konfiskaty broni w lokalach socjal-demokracji

WIEDEN, 4.11. — Tel. wł. — Od wczoraj odbywają się zarówno w Wiedniu jak i na prowincji masowe rewizje w poszukiwaniu broni we wszystkich lokalach organizacji socjaldemokratycznych oraz w mieszkaniach członków tej partii.

W Wiedniu przeszukała policja dom, w którym mieści się redakcja i drukarnia głównego dziennika socjaldemokratycznego „Arbeiter Zeitung”. Poza tem przeprowadzono rewizję w socjalistycznych związkach sportowych. Rewizję przeprowadza żandarmeria.

Do południa wyniki rewizji w Wiedniu były nieznane. Natomiast z prowincji donoszą, że w Wiener Neustadt znaleziono w lokalach partyjnych w prywatnych mieszkaniach ponad tysiąc karabinów wojskowych i dwa karabiny maszynowe wraz z odpowiednią ilością amunicji. Karabiny maszynowe były przechowywane w związku z pożywem.

Poza tem dwa karabiny maszynowe i kilkadziesiąt karabinów wojskowych znaleziono w Mödlingu.

Również w Innsbrucku odkryto większe składy broni. Dotychczas skonfiskowano tam

6 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt karabinów ręcznych, 130 skrzyń z amunicją i wielkie zapasy środków wybuchowych.

Rząd wydał komunikat, w którym oświadcza, iż do wiadomości władz doszło, że stojący pod wpływami socjaldemokracji republikański Schutzbund oraz związane z nim osoby i korporacje posiadają ukryte zapasy broni i amunicji.

Wobec tego rząd w interesie utrzymania bezpieczeństwa publicznego polecił wykrycie broni i skonfiskowanie jej.

„Arbeiter Zeitung” ogłasza odezwę zarządu głównego socjaldemokracji, w której wzywa swoich członków, aby nie dali się sprowokować i porwać do czynów nierozważnych.

Fakt, iż Schutzbund jest uzbrojony, znany był oddawna i nie stanowił żadnej tajemnicy.

Obecne rewizje i konfiskaty nastąpiły niewątpliwie z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych Starhemberga, byłego dowódcy związków Heimwehry, który w ten sposób realizuje swój program

rozbrojenia bojówek socjalistycznych, przy równoczesnym utrzymaniu uzbrojenia prawicowej Heimwehry. (rs).

Rezerwa skarbu w sumie 50 milionów

po spłaceniu długu 25 m. l. w Banku Polskim

W ostatnim bilansie Banku Polskiego znikły zupełnie dwie pozycje, które figurowały w poprzednich wykazach, mianowicie w pasywach pozycja: „rachunek specjalny skarbu państwa w kwocie 75 mil. zł.”, w aktywach pozycja: „długi skarbu państwa w kwocie 25 mil. zł.”.

W związku z ukończeniem misji doradcy finansowego rządu kwota 75 mil. zł. przestała istnieć jako specjalny depozyt

skarbu, ulokowany w Banku Polskim. Część zwolnionego depozytu zużył skarbu na zupełne spłacenie swego bezprocentowego długu w Banku Polskim w kwocie 25 mil. zł., wskutek czego odnośna pozycja znikła z wykazu aktywów. Wobec skutecznego tej spłaty skarbu państwa rozporządza obecnie w całości rezerwą kredytu bezprocentowego w Banku Polskim w kwocie 50 mil. zł.

stwierdzono braki techniczne, w drukarni przy ul. Wareckiej 15 i w drukarni „Lech” stwierdzono dokonanie rozszerzenia zakładów bez uzyskania na to zgody władz przemysłowych i administracyjnych.

Co do drukarni „Akademickiej”, stwierdzono, że funkcjonuje ona bez koncesji.

Protokoły oględzin wraz z wnioskami przedłożone będą w najbliższych dniach wydziałowi przemysłowemu magistratu.

Komisja budowlano-techniczna wydziału przemysłowego magistratu m. Warszawy dokonała w poniedziałek szczegółowych oględzin lokali niektórych drukarni warszawskich.

Zbadano drukarnie Wyszyńskiego przy ul. Zgoda 5 (gdzie drukuje się „Gazeta Warszawska”) i przy ul. Wareckiej 15, drukarnie „Akademicką” w Al. Jerozolimskich 27 i drukarnie „Lech” przy ul. Koszykowej.

W drukarni przy ul. Zgoda 5

W gorące przedwyborcze

Pierwsze listy urzędowe kandydatów na posłów i senatorów, wywieśniona na ulicach stołecznych, wywołała niemałe zainteresowanie przechodniów



Krzyż i Medal Niepodległości, które rozdawał za zasługi w walce z niemieckim okupem.



Pierwsze listy urzędowe kandydatów na posłów i senatorów, wywieśniona na ulicach stołecznych, wywołała niemałe zainteresowanie przechodniów

Lzy krokodyla przewrotnego Francuza

Oslawiony dziennikarz paryski p. Herve, znów, jak do-
płosło wczorajsze na piśmie,
wystąpił na łamach swego pi-
smo z projektem przehandlowania
naszego Pomorza za cenę
złotych i balamutnej przyjaźni
niemieckiej.

Pobliżając wszystkie dotych-
czasowe rekordy swej bezczel-
ności Herve postanowił tym ra-
zem zamach na naszą odwol-
ność polską dzielnicę ubrać w po-
rory aktu, dyktowanego serce-
czną dla Polski zyczliwość.

Decyzję Kongresu Pokojowe-
go, który ziemie pomorskie za-
zwolił z pod pruskiego jarzma,
nazwał on „szlachetnym błę-
dem” Wilsona i Clemenceau, gro-
żąc, że „błąd” ten pewnego pię-
knego poranku sprowadzi, jako
rezultat niezawodny, dokonanie
nowego „rozczłowieczenia Pol-
ski”.

Lecąc lzy krokodyla nad uro-
joną katastrofą Polski, dzien-
nikarz paryski chciałby dwa mi-
liony Polaków zaprzętać z po-
wrotem w obcą niewolę pruską,
z bezczelną przewrotnością przed-
stawiając ten plan nowego
rozbioru Polski jako ubezpiecze-
nie jej bytu i najpewniejszą re-
komendę pokoju Europy...

Niewiadomo, doprawdy, co w
szaleńcy tupelec Hervego na
też więcej podziwiać: bezden-
ność politycznej ślepoty, czy ni-
czemny zapal w wysługiwaniu
się najdroższemu instynktom
odwetowców niemieckich.

To też ogół polski mógłby spo-
kojnie pomijać milczeniem nie-
poczytalne głosy Hervego. Mógł
by odrzucić je ze wzgardą już
choćby z tego powodu, że ich
bezinteresowność stoi pod gru-
bym znakiem zapytania.

Niestety, wystąpienia Herve-
go nie są we Francji dzisiejszej
zjawiskiem odosobnionym.

Sam redaktor „La Victoire” —
który, jak pamiętamy, szalał pod
czas wojny z nienawiści ku Niem-
com i gotów był przelstoczyć
się w ludobójcę, aby ich ciepłą
krwią zemścić swą nasycać, do
swych niekiedy ku Niem-
com umiarkowanych zachę-
ców i osmieszonych był przez gło-
sy takich kolegów swych, jak p.
Sauvervin albo p. Cot, którzy
pierwsi wpadli na dziki pomysł
kupowania zgody z Niemcami za
cenę... polskiej ziemi.

Pod ich adresem, i pod adre-
sem tych wszystkich, którzy
niebacznie w ich ślady byłiby
skłonni wstąpić, społeczeństwo
polskie rzucić musi swój ważki,
niezłomny głos przestrogi, któ-
ry, zresztą, pokrywa się ze sta-
nowiskiem rządu polskiego.

Ziemia polska jest własnością
polskiego narodu i stoi pod stra-
żą polskiego państwa.

Ziemia polska nie może być
uważana za magazyn, z którego
czerpie się kompensaty dla roz-
rachunków międzynarodowych.
Oni posiadają wszystkie miłoś-
ności. I o każdy cal, gdyby go
wydrzeć nam chcieli, walczyć
będziemy nakładem wszystkich
sił, jakie dają nam do rozporządze-
nia nasza niepodległość i nasza
pamięć meki, przecieranej w
strasznej stułetniej niewoli.

Z za kulis londyńskiej konferencji węglowej

Niemcy i Anglicy radzą jak wyprzeć węgiel polski ze Skandynawii

Rokowania delegatów angiel-
skiego i niemieckiego przemysłu
węglowego, które odbywały się
ostatnio w Londynie, otoczone są
wielką tajemnicą. Ani jedna u-
chwala, ani jeden fragment z
przebiegu rokowań, tak bardzo
obchodzących Anglię i miliony
ludzi zatrudnionych w jej prze-
myśle węglowym, nie przedo-
stały się na łamy prasy.

Mimo chińskiego muru, któ-
rym delegaci odgradzili się od
dziennikarzy, niektóre wiadomo-
ści z konferencji przesyłały się
przez sito kulis, —
sekretarzy i sekretarek delega-
tów.

Jeśli wierzyć tym wiadomo-
ściom — a brzmią one bardzo

prawdopodobnie — zasadniczym
tonem dyskusji była sprawa...
wyparcia węgla polskiego ze
Skandynawii.

Po nieudanych próbach wy-
parcia węgla polskiego z rynków
skandynawskich, próbach, pro-
wadzonych starymi metodami,
Anglicy zorientowali się, że „na-
sił” nie się nie da zrobić i za-
brał się do rzeczy „politycz-
nej”.

Zaprosili Niemców,
żeby usłyszeli ich opinie w tej
sprawie.

Niemcy w każdym wypadku
londyńskiej starali się prze-
konać delegatów angielskich, że
wszelkie porozumienie węglowe
z Polską

jest zbyteczne.
Wystarczy porozumienie an-
gio - niemieckie, aby węgiel pol-
ski usunął definitywnie z ry-
nków skandynawskich.

Tymczasem Anglicy — nau-
czeni bolesnie walką z węglem
polskim przed dwoma laty, co
ich bardzo dużo kosztowało —
pamiętają jeszcze, że usunąć na-
z raz zajętego rynku nie jest la-
two. Dlatego dążą do

anglo - niemiecko - polskiego
trójporezumenia,
co, jak sądzą, będzie z korzyścią
dla wszystkich trzech kontra-
hentów.

W związku z tą sprawą 10 b.
m. przybywa do Londynu nie-
mcki minister Stegerwald, który

bedzie miał za zadanie przyspie-
szenie umowy węglowej angiel-
sko niemieckiej.

Jest rzeczą charakterystycz-
ną, że równocześnie Niemcy
rokuja z Polakami w spra-
wie porozumienia przy wywozie
węgla do krajów Europy środko-
wej: Węgier, Austrii, Czechosło-
wacji i Włoch.

Inwazja zboża
sowieckiego do Włoch

Sowieckie przedstawicielstwo
handlowe we Włoszech urucho-
miło w Genue centralne biuro zbo-
żowe. We wszystkich większych
centrach handlowych Italii otwo-
rzone zostaną filje tego biura.

Powołanie do życia centrall
zbożowej świadczy o tem, że po
zawarciu nowego układu gospo-
darczego włosko - rosyjskiego
Sowiety zamierzają rozbudować
swoi eksport zbożowy do Italii
na wielką skalę.

Wygrane premlowej pożyczki budowlanej

Główna wygrana 250.000 złotych
pada na Nr. 069.753.

Następnie wylosowano wygrana
50 tys. zł. na Nr. 592.607.

Po 10 tys. zł. wygrali numerami
704650 247735 089126 294725 398894
036369 711563 006322 900513 884109.

Nadto po 1000 zł. wygrali 100 nu-
merów: 178482 296279 731975 815936
112347 897554 201838 618767 813153
934447 447844 869572 194931 361388
119000 990572 547752 333662 698016
353637 010138 577358 740890 761150
632993 037734 451751 400583 402953
123949 961018 213539 627298 407081
740537 048747 708387 025802 382939
618341 368768 723611 807824 108476
101376 611909 148598 628358 797043
156750 170687 654981 770168 848132
155885 336909 002623 962529 144082
308359 212405 938274 208621 261932
102508 679732 927253 020811 468581
465123 339906 841442 211799 115626
703665 328094 783751 709099 277724
758538 871228 484314 619724 722637
478104 499131 974648 543864 500784
071439 873386 743006 133809 273935
891168 928509 429494 567656 044594
037431.

Król Borys o Polsce w prywatnej rozmowie

WARSZAWA, 4.11.

Znany kapelmistrz polski, p.
Tadeusz Mazurkiewicz, b. sekre-
tarz poselstwa polskiego w Sofii,
a ostatnio poseł na Sejm
w czasie swej podróży propa-
gandowej na Bałkanach przyjeżd-
żał niedawno, po koncercie mu-
zyki polskiej, którym dyrygo-
wał, na audycję prywatnej
przez króla Borysa.

P. Mazurkiewicz z entuzjaz-
mem mówi o tej wizycie
u najdemokratyczniejszego
z królów,

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

o ilości tytoniu, zakupowanego
przez nasz Monopol Tytoniowy
w Bułgarii, wreszcie król wyraził
zadowolenie, że rząd polski

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

o ilości tytoniu, zakupowanego
przez nasz Monopol Tytoniowy
w Bułgarii, wreszcie król wyraził
zadowolenie, że rząd polski

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

o ilości tytoniu, zakupowanego
przez nasz Monopol Tytoniowy
w Bułgarii, wreszcie król wyraził
zadowolenie, że rząd polski

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

o ilości tytoniu, zakupowanego
przez nasz Monopol Tytoniowy
w Bułgarii, wreszcie król wyraził
zadowolenie, że rząd polski

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

o ilości tytoniu, zakupowanego
przez nasz Monopol Tytoniowy
w Bułgarii, wreszcie król wyraził
zadowolenie, że rząd polski

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

o ilości tytoniu, zakupowanego
przez nasz Monopol Tytoniowy
w Bułgarii, wreszcie król wyraził
zadowolenie, że rząd polski

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

o ilości tytoniu, zakupowanego
przez nasz Monopol Tytoniowy
w Bułgarii, wreszcie król wyraził
zadowolenie, że rząd polski

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

o ilości tytoniu, zakupowanego
przez nasz Monopol Tytoniowy
w Bułgarii, wreszcie król wyraził
zadowolenie, że rząd polski

człowieka wykształconego i in-
teresującego się wszelkimi za-
gadnieniami życia i sztuki.

Gdy poruszono sprawę stosun-
ków gospodarczych między Pol-
ską, a Bułgarią, król Borys dał
ponać, że jest doskonale poinformo-
wany o możliwościach ekspan-
sji naszej na rynku rolniczym
bułgarskim (maszyny rolnicze),

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

przynależała Bułgarii kontygent
na wówo do Polski pół miliona
kilogramów winogron, które
istotnie są doskonałe i tanie.

Bułgaria sprowadza obec-
nie z Polski 12 lokomotyw. Sły-
szalem, że polskie lokomotywy
są bardzo dobre,

obejrzę je osobiście,
gdy przybędą do Bułgarii, a pan

RADJO WARSZAWSKIE

DZIS

WARSZAWA. Długość fali 1411,7 m.
G. 11.58: Sygnal czasu i hejnał. G.
12.10: Muzyka z płyt gramofonowych.
G. 15.50: Radiokronika — wygł. dr.
M. Stępiński. G. 16.15: Kwadrans dla
nauczycieli. „Dwa duszki” p. A. An-
dersona. Program dla dzieci
starszych. Pogawędka „Życie młodego
Chłopaka”, wygł. p. H. Poręba. G.
16.45: Muzyka z płyt gramofonowych.
G. 17.15: O. p. Józefa Piłsudskiego
opowie porucznik Wł. Malinowski.
G. 17.45: Koncert ork. P. R. 1) R. Ellen-
berg: Uwertura do op. „Król Midas”.
2) O. Nedbal: Urywek z pantomimy tan-
c. „Od balet do balet”. 3) W. Zehle: Me-
lodie chłopskie. 4) E. Leuchner: Weso-
ła uwertura „Jokun pokus”. 5) E. Dziel-
ewski: Suita husicka: a) Husicka. b)
Tropat. c) Przyszywka do koledy. d)
Motyw koledy. e) Staroświecka do
ta

„Muszę zwyciężyć śmierć”

Sensacyjne doświadczenia polskiego lekarza weterynarii

Aparaty, zastępujące działalność płuc, serca i nerwów



Dr. Polowski.

Wczoraj nasze pismo donosiło o badaniach, jakie nad ożywieniem umarłych prowadzi w Polsce lekarz wet. A. Polowski w swoim laboratorium w Pabjanicach. Dziś podajemy arcykawa rozmowę z uczonym badaczem.

Doktor Aleksy Polowski bo niemal całodziennych poszukiwaniach udało mi się „przechwycić” w mieszkaniu jego małżonki. Jest to mężczyzna w sile wieku. Ostre, rasowe rysy twarzy zdradzają dużą energię... Mówi szybko.

— Żałuję, niezmierznie doktorze, że nie mogłem pana zastać w laboratorium w Pabjanicach. Byłbym tam z pewnością zobaczył coś, co by mnie poruszyło... zelektryzowało.

Dr. Polowski uśmiechnął się tajemniczo.

— Czy słowa moje panu nie wystarczą? Do mego sanktuarium, pełnego dziwnych aparatów, w obecnej chwili nikt prócz mnie

nie może wejść.

Tembardziej teraz, gdy po wielu próbach i eksperymentach naukowych na temat wskrzeszenia zmarłych ludzi i zwierząt przystępuję do montowania czarodziejskich aparatów mego wynalazku.

— O to mi właśnie najbardziej chodzi.

— O wskrzeszenie zmarłych ludzi i zwierząt? Proszę pana, obserwacje, badania i doświadczenia nad istotą mechanizmu żywego i martwego, ludzkiego i zwierzęcego prowadziłem już w czasie wojny w prosektorjach i szpitalach. Obecnie, jako lekarz-weterynarz rzeźni pabjanickiej mam szerokie pole do obserwacji.

Dociekam, jak doprowadzić do określonych praktycznych wyników, które mi dają nadzieję, a

nawet pewność, że ożywienie ludzi zmarłych z nieznajomością wewnętrznymi narządami, jak np. u zmarłych wskutek uduszenia, lub też paraliżu serca jest osiągalne, szczególnie, o ile odnośnie zabiegów będą zastosowane w szybkim terminie.

Rozkład ciała najwcześniej występuje po 9 godzinach.

Najczęściej jest to najpóźniejszy objaw, zależny od choroby, na którą zmarł człowiek, temperatury, w jakiej ciało znajduje się i wieku zmarłego.

— A więc twierdzi pan doktor, że można ożywić nieboszczyka z nienaruszonymi narządami wewnętrznymi przed upływem 9-ciu godzin?

— Mam nadzieję, że będę mógł tego dowiedzieć — odpowiedział z mocą dr. Polowski. — Już niedługo...

— Czy pan doktor stanowczo twierdzi, że będzie można wskrzesić umarłych wskutek uduszenia lub paraliżu serca?

— Proszę pana — zauważył mój rozmówca, wyciągając zegarek. — Maszynka ta często nam się psuje. Mimo pozorów martwoty, kółko przy lekkim wstrząśnięciu poczyna się ru-

szkać inaczej mówiąc cykać... Cyka tak kilka sekund, a potem ponownie wpada w martwotę.

To znaczy, że jeszcze zupełnie nie zmarło, że istnieje możliwość normalnego uruchomienia.

Przykład naprawdę nieskomplikowany, ale świetnie dostosowany do człowieka

zdrowego, przypuśćmy, przed chwilą uduszonego.

Mimo oficjalnego stwierdzenia zgonu, natychmiastowa interwencja moich tajemniczych aparatów winna nieboszczykowi „naprawić to kółko” — przywrócić mu pełne życie...

Ludzkosć — ciągnął dalej dr. Polowski — pragnie lepszej przyszłości życia długiego, pełnego radości, siły fizycznej i duchowych, a nie cierpień, chorób i starości niedoleżnej.

Odkryć tajemnicę śmierci i wy-

ci — oto najglówniejsze i najtrudniejsze zadanie nauki. Już Seneka twierdził, że życie ludzkie jest długie i jedynie my sami je skracamy...

— Czy może mi pan powiedzieć na jakich zwierzętach dokonywał pan swych sensacyjnych doświadczeń?

— Na świnkach morskich, psach, kotach i wogóle wszelkich innych, które mi wpadły w ręce. Obecnie po wypróbowanych eksperymentach doszedłem do wniosku, iż próby te mogą z całą pewnością przeniesione na zwłoki ludzkie. W tym celu montuję trzy ciekawe aparaty dostosowane do człowieka.

Doktor Polowski powstał i począł mierzyć pokój nerwowymi krokami.

— Niech pan nie myśli, że jestem entuzjastą, optymistą, lub wogóle człowiekiem, który wyciąga rękę po nieosiągalną rzecz.



Laboratorium dr. Polowskiego.

Chociaż wiem, że pierwsze próby ożywienia martwego człowieka mogą się nie udać, jednak oświadczam uroczyście, że po piętej,

szóstej próbie nieboszczyka postawię na nogi.

Ja śmierć muszę zwyciężyć.

Zwróciłem się już do prosektora miejskiego w Łodzi o udzielenie mi tam locum i zezwolenia na dokonywanie prób z trupami.

— Czy daleko posunęły się pańskie prace? — pytam dalej z nienasyconą ciekawością.

Doktorowi Polowskiemu rozbłysły oczy.

— O tak... Obecnie absorbuje mnie montaż owych trzech aparatów naśladujących działalność płuc, serca i nerwów. Pracuję również nad stworzeniem

sztucznej krwi t. j. płynu, któryby rozpuszczał skrzepniętą krew w naczyńach krwionośnych. W skład tego płynu będą wchodziły przeważnie składniki mineralne.

Aparat, który ma ponownie pobudzić do życia martwe serce jest z wyglądu podobny do pompy tłoczącej - ssącej.

Czynność nerwów zastąpi specjalny aparat elektryczny, którego zadaniem będzie podrażnienie systemu nerwowego. Płuka zastąpi aparat w rodzaju tłoka wydzielający specjalne gazy, a zwłaszcza ozon. Połączony on będzie z ciałem nieboszczyka pod pachami, na szyi oraz w pachwinie za pomocą

specjalnych igieł wstrzykujących moją „sztuczną krew”. Aparat ten ssąc będzie skrzepłą krew z żył i jednocześnie mieszać ze „sztuczną krwią”, która w toku dalszych czynności winna się dostać do krwioobiegu zmarłego.

A wówczas?... — Wówczas — kończy z niesamowitym uśmiechem dr. Polowski — stanie się cud. Nieboszczyk powstanie o własnych siłach... Oczywiście pomożę mu osobiście do powrotu do nowego życia.

Zrobiło mi się nieswojo... W rozpalonym mózgu wirowały rozmaite myśli, które koncentrowały się w jednym zagadkowym pytaniu:

— Czy zwycięży śmierć?

Roman Rom.

Parówki z automatu



W Berlinie pojawiły się na ulicach automaty, wydające za 30 fenigów gorące parówki.

Genjalne oko nauki -- mikroskop stało się dostępne dla wszystkich dzięki aparatom projekcyjnym i sztuce filmowej



Aparat t. zw. mikrofilm, pozwalający wyświetlać preparaty mikroskopowe na dużym ekranie.



Skomplikowany aparat, będący połączeniem kamery filmowej, mikroskopu i reflektora, przeznaczony do filmowania obiektów mikroskopowych.



Pracownia laboratorium filmowego z całym aparatem naukowym przygotowywuje preparaty przeznaczone do filmowania.

Wynalazek fabrykanta parasoli, amatora optyki i naturalisty, Jansena — mikroskop stał się jednym z najważniejszych narzędzi nauki, umożliwiając zuchwałe podglądanie tajemnic nauki.

Trudność zastosowania mikroskopu jako popularnego narzędzia nauki polega przede wszystkim na tym, że jest on bardzo drogi i nie wszystkie szkoły mogą sobie pozwolić na zakupienie jednego mikroskopu, a co dopiero mówić o zaopatrzeniu każdego ucznia w mikroskop, aby mógł śledzić tajemnicze niewidzialne okiem nieuzbrojonym procesy, o których opowiada profesor.

Żaden, najobrazowszy i najdokładniejszy opis czy wykład nie potrafi zastąpić oglądania.

Druga trudnością jest sporządzanie preparatów mikroskopowych, szczególnie żywych, to znaczy ruchomych, których wykonanie wy-

maga wielkiej wprawy i umiejętności. Wszystkie te trudności usuwają nowe wynalazki, więc z jednej strony aparat „mikrofilm” pozwalający jeden jedyny preparat mikroskopowy rzutować na ekran i w ten sposób uwidocznić całą salę, z drugiej kino. Powstał już cały szereg wytwórni naukowych, które produkują filmy przeznaczone dla szkół, czy wykładów popularnych. Na założonych zdjęciach widzimy dwa etapy sporządzenia takiego filmu, którego produkcja trwa niekiedy dłużej, niż nagrywanie dużego „dźwiękowca”.

BERLIN, 4. 11. Na parowcu hamburskim „Henrik Arp”, znajdującym się w drodze do Kilonii, wybuchła tajemnicza choroba.

Kapitana i 12 marynarzy musiano przewieźć do szpitala. Dotychczas zmarł jeden marynarz. Stan zdrowia reszty chorej załogi jest bardzo ciężki. Narazie nie zdołano ustalić charakteru choroby, zachodzi jednak obawa, że na statek została zawleczone dżuma.

Kto urodził się dnia 5 listopada Ci nie stoi na straży swych interesów

Nieależny, polegający całkowicie na sobie samym i na swych zdolnościach — toruje sobie na własną rękę drogę w życiu.

Stały, pełen godności, zamknięty w sobie, nieprzenikniony — nakazuje innym szacunek.

Nierzadko okazuje zdolności literackie. Styl jego pełen jest gładkiego dowcipu i niezwyklej przenikliwości.

Ma zdolności strategiczne, które umiejętnie stosuje w życiu codziennym. Przeważnie dąży do celów egoistycznych i bacznie strzeże swych spraw.

Zazwyczaj tak jest przejęty własnymi interesami, że sąsiedzi nie zaciekawiają go zbyt i nie interesuje się ich sprawami.

Nie znosi wykrętów i do celu swego dąży przystojnie. Złe wpływy natury takiego człowieka mogą go oddalić od pracy produkcyjnej i uczynić z niego demagoga — ale nawet i wówczas — stając się niebezpiecznym społecznym — działa jawnie i otwarcie.

Naogół jest uprzejmy i grzeczny, o ile nie zaangażuje się zbyt w sprawy poważniejsze. Skoro tyl-

ko poczuje się zagrożony — potrafi być zaciętym i okrutnym.

Lubi sporty i ćwiczenia na powietrzu, a podróże wodne sprawiają mu przyjemność. Jest zwolennikiem używania, a w swym ubraniu wykazuje dużo dobrego smaku.

Do czego powiniem dążyć? Niechaj się stara, aby jego myśli obejmowały horyzonty prawdziwie szerokie. Inaczej jego ostrożność i czujność, jaka przejawia się przychodząc o drobniach życia — nie na wiele się przydadzą.

Chociaż przywiązany jest do żony — życie jego nie obejmuje się bez przykrości domowych.

Wielce się ceni — ale w pracy zdolny jest do dużej wytrwałości. Przewroty losu nie będą w stanie zaszkodzić mu na stałe, a dzięki potęgze wewnętrznej, jaka go ożywia — przedzieli czy później osiągnie powodzenie.

Dnia 5 listopada urodził się: Franciszek Smolka, wybitny polityk z zeszłego wieku, Hans Sachs — średniowieczny poeta niemiecki, Erazm Rotterdamski — słynny humanista (27.10 st. st.) i E. Hamerik, duński kompozytor.

Jan Starza Dzierżbicki

Huki petard i obłoki dymu

Trwoga w bóżnicy — Zapowietrzono gimnazjum — Figle weselnego sierażanta

SIEDLCE (telefonem od własnego korespondenta). Dzięki staraniom starosty siedleckiego w mieście naszym odbyły się

elektrowe ćwiczenia) przeciwgazowe. Szkoda tylko, że niektórzy młodzieńcy zbyt przejechali się manewrami, biorąc w nich udział zupełnie niepotrzebnie.

Naprzekąd przed miejscową bóżnicą

podpalono stos słomy, co stało się powodem nieprawdopodobnego wprost popłochu.

W innym znów miejscu, podczas ataku samolotów na miasto, jakiś uczeń porwał zapaloną świecę dymową

i rzucił ją przez otwarte okno do gimnazjum im. Hetmana Zółkiewskiego. Skutek był taki, że musiano przerwać wykłady i wietrzyć budynek, aż do zmroku.

Na dworcu kolejowym, w chwili gdy nadjeżdżał

pociąg z Warszawy,

jacyś figlarze puścili jednocześnie dwie petardy: jedną w poczekalni, drugą na peronie, co spowodowało brawurową uciecz-

kę pasażerów. Nie obeszło się też bez wypadku. Ceniony profesor miejscowego „jeszybotu” p. Binem Czarnobroda

zemdlał ze strachu i musiano wzywać felczera.

Przed pocztą oraz na ulicy Pięknej, rzucano tak potężne petardy, że z okien powylatywały szyby.

W robieniu wesółych kawałów odznaczył się sierażant Frellich, który, choć sam jest

wyznania mojżeszowego, własnoręcznie podpalił kilka petard w dzielnicy żydowskiej. A trzeba wiedzieć, że mniejszość narodowa stanowi w naszym mieście imponującą większość. Sierażant Frellich, za robienie popłochu, dostał trzy dni koszarówki.

Naogół trzeba przyznać, że miejscowi obywatele zdali

egzamin ze sprawności, szybko zamykając sklepy przy lada wybuchu. Około sto rodzin kupieckich wyjechało dla pewności z Siedlec.

Manewrami kierowali: pułk. dypl. Franciszek Iwanowski, ppłk. Lewicki oraz porucznicy Kolodziej i Bujalski. Patrolie

Kościół w szkale



Jedną z najbardziej charakterystycznych budowli kościelnych w Niemczech jest kościół wykuty częściowo w skale w miejscowości Oberstein.

Nakazem chwili—głosować na listę Nr. 1

Zarząd Związku Straży Pożarnych Woj. Białostockiego wystosował okólnik do zarządów straży pożarnych woj. białostockiego, w której zaznacza, że chwila obecna, która przeżywamy pełna jest niebezpieczeństw dla całości granic naszego Państwa w związku z wystąpieniem niemieckich meżów stanu. Należy skupić się dokoła Rządu, który z Marszałkiem Piłsudskim na czele daje gwarancję zwycięskiej obrony w razie najścia wroga. Dlatego

Kredyt dla rzemieślników w Augustowie

Na skutek zabiegów p. Wojewody Bank Gosp. Krajowego uwzględnił podanie Zarządu Zm. Rzemieśln. Chrz. w Augustowie i przyznał Komunalnej Kasie Oszczędn. kredyt rzemieślniczy 10.000 zł.

Przyjęci przez P. Wojewodę

Pan Wojewoda przyjął w dn. wczorajszym: p. pułkownika Stefana Blockiego, D-cę 42 p.p., który złożył wizytę Panu Wojewodzie; p. Szellera i Pobachę w sprawach Związku Młodzieży Wiejskiej; p. Ludwika Słusarczyka; p. Antoniego Ra-

czaszka, b. prezydenta m. Grodna; p. Tadeusza Tenczyńskiego i Wiktora Wiczorka; p. Malickiewicza z Baranowicz; p. Witolda Rytela w sprawach Federacji; p. p. Mieczysława Popławskiego i Tadeusza Musiałowicza z pow. wołkowyskiego.

Szlachetna rywalizacja

Pisaliśmy już, że niżsi funkcjonariusze Województwa wezwali niższych funkcjonariuszy sądownictwa do opodatkowania się na łódź podwodną „Od-

powiedź Treviranusowi”. Jak się dowiadujemy, niżsi funkcjonariusze sądownictwa do opodatkowania się na łódź podwodną „Temida”.

Powrót z wycieczki dookoła Polski

W tych dniach powrócił do Grodna z podróży dookoła Pol-

Pamięci B. Michalewicz

W dniu 1 b. m. w teatrze „Palace” odbyła się akademja, poświęcona pamięci B. Michalewicz. Słowo wstępne wygłosił radny Waks, poczem przemawiał Jakób Pat z Warszawy, który zobrazował życie Michalewicz, podkreślając jego zasługi dla klasy robotniczej i przesładowanie go przez władze carskie.

Z góry osunęła się ziemia i zasypała pięcioletniego malca

W Grodnie w posesji p. Skałwińskiego przy ul. Podgórznej Nr. 72 miał miejsce niezwykle wypadek. W piątek w południe pięcioletni synek p. Muszyńskiego, bawiąc się na podwórku zbliżył się do zbocza góry,

z której w tym momencie osunęła się ziemia, zasypując zupełnie malca. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej i pomocy lekarza, dziecko zostało przywrócić do życia.

Weksle z podrobionym żyrem

Wiceprezydent miasta dr. Ziemiński zameldował policji, że do jego wiadomości doszło, iż w mieście znajdują się w obie-

gu weksle z jego stażowanym żyrem. Według wiadomości p. wiceprezydenta takich weksli jest co najmniej na 10.000 zł.

Nieudany występ włamywaczy warszawskich

W tych dniach włamywacze warszawscy Władysław Konoński i Henryk Witliński usiłowali włamać się do lombardu miejskiego w Grodnie. Zamiar

został jednak udaremniony. Konońskiego ujęto na miejscu. Witliński („Felekmałpa”) zdołał zbiec, lecz został ujęty później w Warszawie.

Odpowiedź Treviranusowi

Na wezwanie p. dr. Fiedorowicza, p. dr. St. Rotberg wpłacił w administracji „Dziennika” 25 zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” i wzywa do przedłużenia łańcucha pp. d-ra Leona Kryńskiego i dr. Józefa Kerszmara.

Na tenże cel składa kierownik restauracji „Gastronomia”

p. Paweł Sadowski wraz z personelem 41 zł. i wzywa do pojedynku restaurację „Versal”.

Dr. med. Romuald Sztajer na wezwanie Komisarza Kasy Chorych p. Busia wpłacił na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” 25 zł. i wzywa do przedłużenia łańcucha ofiar p. dr. Szaykowską.

Zarządzenie w sprawie numeracji LINII AUTOBUSOWYCH

W związku z wejściem w życie z dniem 1 bm. zarządzenia starosty w sprawie numeracji linii autobusowych, zostają wydane polecenie, aby policja przestrzegała wykonania tego zarządzenia. Numery linii muszą być uwidocznione zarówno na przodzie jak i z tyłu autobusu.

W nocy numer z przodu winien być oświetlony.

Tragiczny wypadek w młynie

Onegdaj w Starosielcach przy ul. 11 Listopada w młynie motorowym Jana Bajkowskiego wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią robotnika.

W czasie kiedy motor był w pełnym ruchu 39-letni Józef Szyty usiłował nałożyć pas na transmisię. W pewnej chwili pas schwycił go za ubranie i obrócił nim kilka razy w powietrzu.

Kiedy motor zatrzymano oczom obecnych przedstawił się okropny widok. Szyty był zmasakrowany, czaszka zaś pogruchołana.

Dzień 11-go listopada wolny od nauki

Jak się dowiadujemy, w dniu 11-go listopada zwolniona będzie od zajęć młodzież w szkołach średnich i powszechnych.

Szkolne Koła L.O.P.P.

Niemal wszystkie zakłady naukowe prowadzą już szkolne koła L.O.P.P. W gimnazjum d-ra Gutmana zabrano się energicznie do pracy organizacyjnej, co pobudzi zapewne i inne szkoły prywatne, które nie przeprowadziły jeszcze całkowicie organizacji.

Protestacyjny wiec żydów przeciwko zakusom niemieckim

W Stawiskach w bożnicy żydowskiej odbył się wiec protestacyjny pod przewodnictwem rabina (Wassermana) przeciwko zakusom niemieckim. Obecnych było 400 osób. Po przemówieniu rabina obecni powzięli re-

zolucję, by w razie potrzeby bronić do ostatniej kropli krwi granic Rzplitej. Równocześnie złożono ofiarę 50 na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie uchwalono głosować na B. B.

Dziecię niedoli

W korytarzu domu przy ul. św. Rocha 1 znaleziono podzruczone dziecko w wieku oko-

ło 1 tygodnia. Niemowlę ułożono w ochronie miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 10.

Wielki koncert na budowę KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO ROCHA

Cały Białystok wybiera się w sobotę, dnia 8 b. m. do sali gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta na wielki koncert z udziałem artystów warszawskich i miejscowych. Dochód przeznaczony na budowę pomnika kościoła św. Rocha.

Na zew organizatorów ofiarowali swój występ w koncercie: prof. Zofia Krzyżanowska (śpiew), prof. Z. Michałowska-Wolańska (fortepian), p. Halina Balińska (skrzypce), p. Marian Tański (baryton), p. Zofia Stermińska (akompaniament) i inn.

Po trupie do ofiarza

Na polach wsi Pawłówka w pow. suwalskim znaleziono zwłoki Piotra Sobolewskiego, mieszka wsi Maliszowizna. Dochodzenie ustaliło, że Sobolewskiego zamordował Bolesław Domoracki z wiedzą żony zamordowanego Heleny, która planowała wyjść z nim za Domorackiego.

Koń udusił swego pana

Mieszkaniec m. Indury 70-letni Szmuel Cymes, powracając furmanką ze wsi Zaniewicze wyrzucił się wraz z wozem.

Upadek był tak nieszczęśliwy, że koń przyniósł go swoim ciężarem, skutkiem czego Cymes poniósł śmierć na miejscu.

Przed wielkim koncertem

Orkiestry Reprezentacyjnej 36 pp. Legji Akademickiej

Orkiestra reprezentacyjna 36 pp. Legji Akademickiej powołana do celów reprezentacyjnych Rzadu i Wojska w stolicy składa się z 75 muzyków pod kierownictwem majora kapelmistrza Stefana Lidzkiego - Siedzińskiego i jego pomocnika porucznika kapelmistrza Antoniego Chrapczyńskiego.

Orkiestra posiada najlepszy i największy w Polsce zespół dęty oraz stojący na wysokim poziomie zespół symfoniczny. W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w zeszłym roku orkiestra zjednała sobie niebywałe uznanie publiczności polskiej, oraz podziw gości zagranicznych, którzy porównywali ją z najlepszymi tego rodzaju orkiestrami świata jak paryska „Garde Municipale” lub nadworna Hiszpańska.

Olbrzymim powodzeniem cieszyły się również występy tej orkiestry w Bukareszcie i Konstantynopolu.

Białystok będzie miał sposobność usłyszeć wspaniałą grę tej orkiestry podczas dwu koncertów w dniu 6 listopada b. r.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Palace”.



„Dziennika Białostockiego”

DRUKARNIA

WYKONUJE:

Plakaty, Odezwy, Ulotki, Numerki oraz wszelkiego rodzaju druki

Szybko i tanio

BIALYSTOK,
Legionowa 1, (w podwórzu) tel. 11

Teatr „PALACE”
Czwartek, dn. 6-go listopada r.b.
o godz. 4-tej popoł. i 8 m. 15 wiecz.
2 WIELKIE KONCERTY
Orkiestry reprezentacyjnej
36 P. Legji Akademickiej
w Warszawie
pod batutą majora Stefana Lidzkiego-Siedzińskiego, kap. Bogusława Sidorowicza i por. Antoniego Chrapczyńskiego
Szczegóły w afiszach.
Bilety do nabycia w kasie teatru.

STRONNICTWO NARODOWE
Sekretariat czynny
w dnie powszednie od godz. 16-ej do godz. 17-ej.
Sienkiewicza 39 (w podwórzu)
Dr. Med. M. SYROTA
(Choroby nerwowe i fizyko-terapja)
POWROCIL
Rynek Kościuszki 7, tel. 17-75.



Redaktor Szylter-Szkolnik, określi charakter, zdolność i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Gratolog Szylter-Szkolnik, Nowowiejska 32 m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 groszy na przesyłkę załącz. Przyjęcia osobiste cały dzień.—Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medium Ewigny-Rara Zł. 3.

Dr. A. SZAPIRO
OKULISTA
powrócił
Przyjmuje chorych od 11—2 i 4—7.
Lipowa 44-a, tel. 50.

Objawienia drubas
Mieszkanie 4-pokojowe, z kuchnią do wynajęcia od 15 listopada. Wiadomość w administr. „Dziennika” Nr. 52.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby wewnętrzne, skórne i weneryczne
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. Wniedziale i święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 8-48

Zgubiono książkę wojkową, wydaną przez P. K. U. Krzemieniec na imię Czesława, syna Tomasza, Makowskiego, rocznik 1906, zamieszkały Białystok, Warszawska Nr. 52.

2 pokoje umeblowane z osobną łazienką, wane z osobnym wejściem do wynajęcia, Parkowa 16.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia, Kozłowa 5.

„MODERN”
Początek: 6:15, 8:20, 10:20
Największe arcydzieło
ŚPIEWNO-DŹWIĘKOWE
W NATURALNYCH KOLORACH
Wytwórni „PARAMOUNT”
KRÓL ZEBRAKÓW
Wspaniała ROMANTYCZNA OPERA FILMOWA, czarująca bogactwem wystawy.
słynny śpiewak i aktor
PREMIER TEATRU ZIEGFELDA
Dennis KING — Janette MACDONALD
Sceny masowe przy udziale 10.000 statystów
PONADTO: wspaniały dodatek dźwiękowy FLEISCHERA
Wspaniały chór z 1.000 osób.

EXTRA MARS FIRST LATEX
MARS
ZADAĆ WSZĘDZIE

Zadać wszędzie najlepszych obcasów krajowych firmy „MARS”

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość spłaty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, awyłączna połowa spłaty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-spaltowy. Za termino — druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prewinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARJA LUBKIEWICZOWA.** Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”. Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)